

Przystanek flisaków z Pienin w drodze do morza

Trzech z nas płynie w celach matrymonialnych - mówi Stanisław Chmiel, jeden z komandorów tratwy

KATARZYNA WÓJTOWICZ

W piątek po południu na Solcu Przemek Pasek z fundacji Ja Wisła witał chlebem i solą pięciu flisaków. Wypłynęli 11 czerwca ze Sromowców, gdzie wyruszają popularne splywy Dunajcem. - Spod Trzech Koron, z samego serca Pienin - uściśla Jan Sienkiewicz, drugi z komandorów.

Wszyscy należą do Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich. Do tej pory pokonali ponad 400 kilometrów tratwą zrobioną z drewna świerkowego. - Powstała w zeszłym roku na przyjazd Benedykta XVI. Tydzień przed mszą z jego udziałem stała na krakowskich Błoniach jako symbol flisaków pienińskich - opowiada Stanisław Chmiel. Dodaje, że tratwa jest tak skonstruowana, że może być zalana wodą i może mieć na pokładzie nawet 20 osób, a nie pójdzie na dno. Podkreśla też, że to pierwsza taka wyprawa flisaków pienińskich. Dlatego nie biorą autostopowiczów.

- Cena pobytu na tratwie byłaby taką jak wyprawy w kosmos - śmie-



JACEK LAGOWSKI

je się Jan Sienkiewicz i dodaje, że zamiast autostopowiczów mile byłyby widziane kandydatki na żony dla jego trzech wolnych kolegów.

- Wszyscy mamy na imię Staszek - śmieje się jeden z nich i dodaje: - Bo u nas właściwie wszyscy mężczyźni to Staśki albo Jaśki.

Stanisław Chmiel zapewnia: - Jeśli by w Warszawie kandydatki na żony się znalazły, to obiecujemy, że kapela góralska na weselu będzie grała za darmo przez dwa dni.

A trzech kawalerowie z Pienin deklarują, że idąc za głosem serca, mogą nawet sprowadzić się do Warszawy i zamieszkać na stałe.

W piątek flisacy zatrzymali się na odpoczynek w Porcie Czerniakowskim, gdzie fundacja Ja Wisła ma swoją barę.

Z Warszawy ruszają w niedzielę, ok. godz. 11 („Bo rano do kościoła trzeba iść”). Przed nimi jeszcze około 500 kilometrów podróży.

1 lipca planują dopłynąć do Gdańska, który jest celem ich podróży. ●

Na wiślanym brzegu Przemek Pasek wita chlebem i solą flisaków z Pienin. Obok Staszek Jancy